

TEATR

IM · W · HORZYCY

Pepsie

TORUŃ

Pierre - Edmond VICTOR

PEPSIE

Komedia w 3 aktach
Przekład z francuskiego
Anna Frąckiewicz

Dziękuję Ci serdecznie
za p. Hatch i jak za-
wiesz mógł współpracować

Marina d'A

8 Wrzesień 1967
Nr 37/58

„Pepsie”, czyli rewanż upokorzonej

Sztuka, którą dziś przedstawiamy jest jednym z ostatnich bestsellerów paryskich teatrów bulwarowych. Kwalifikacja ta nie przesądza — rzecz jasna — o miejscu *Pepsie* w historii dramatu. Ale czemu od razu mierzyć tak wysoko? Czy każdy z nas ma zapewnione indywidualne miejsce w historii? Czy nie wystarczy fakt, że sztuka utrzymuje się od kilku sezonów na afiszu i niezmiennie interesuje publiczność, bawi ją i stanowi dla niej przyjemną rozrywkę?

W języku polskim określenie „teatr bulwarowy” nie brzmi jak komplement. Pewien gatunek krytyków używa go z celową uszczypliwością. Wydaje się, że w takim traktowaniu teatru bulwarowego tkwi jakiś przesąd. Zarówno artystyczny, jak i społeczny. Owa wyniosłość z jaką podchodzi się do tego gatunku teatru wywodzi się z opinii tych, którzy w teatrze chcą widzieć jedynie i tylko najwyższe wzloty ducha, a nie dostrzegają ludzkiej potrzeby rozrywki.

Paryskie teatry bulwarowe, albo — właściwiej — teatry, mieszczące się przy wielkich bulwarach, owych centralnych arteriach przelotowych, powstałych w wyniku przebudowy śródmieścia Paryża przez sławnego prefekta, reformatora i urbanistę Haussmanna, z pewnością nie są przybytkami sztuki „czystej”. Wywodzą się one z ostatniej ćwierci XIX wieku, kiedy to Paryż bawił się. Po klęskach Komuny, po wejściu Prusaków do Wersalu — Paryż rzucił się w wir interesów, zgodnie z rzuconym wówczas hasłem „enrichissez-vous!”, bogaćcie się. Paryżanie bogacili się i bawili. Bawili na operetkach Offenbacha, na farsach i lekkich komediach w nowo otwartych teatrach bulwarowych. Wystawiano tam utwory nie posiadające większych ambicji,

DYREKTOR I KIEROWNIK ARTYSTYCZNY
HUGON MORYCIŃSKI

KIEROWNIK LITERACKI
ANDRZEJ WRÓBLEWSKI

Pierre – Edmond VICTOR

PEPSIE

Komedia w 3 aktach
Przekład: Anna Frąckiewicz

Osoby:

Jan Franciszek — KAZIMIERZ KUREK
Pepsie — TATIANA PAWŁOWSKA
Hatch — RYSZARD MARZECKI
Cyprian — WOJCIECH SZOSTAK
Maria Aurora — TERESA LEŚNIAK

Reżyseria:
MARIA d'ALPHONSE

Scenografia:
JANUSZ ADAM KRASSOWSKI

Opracowanie muzyczne:
GRZEGORZ KARDAŚ

ale za to świetnie skonstruowane, „pièces bien faites”, jak się je określa. Autorzy ich nie mieli ambicji podejmowania, a już w żadnym wypadku odkrywania, skomplikowanej problematyki społecznej, czy psychologicznej, ale sztuki miały za to tę zaletę, że bawiły, że stanowiły niefrasobliwą rozrywkę, że publiczność śledziła z uwagą nieskomplikowane losy bohaterów i ich przygody. Pewnie, można powiedzieć, że opierają się o niewyszukany schemat. Ale za każdym razem był on w jakiś sposób odświeżony, ożywiony nowymi układami, nowymi stosunkami między ludźmi, nowymi typami, charakterystycznymi dla zmienionych czasów.

Bywały teatry bulwarowe progiem, za którym otwierała się wielka kariera autorów i ich dzieł. To był los klasycznych już dziś fars Fleursa, Cailaveta i spółki, owych słynnych *Krółów*, *Błękitnych fraków* i tylu innych utworów. Z biegiem lat bowiem sztuki, które przeszły próbę „bulwarów” nabierają szlachetności, patyny, wdzięku i... zmieniają miejsce pobytu — przenoszą się na pierwsze sceny, do reprezentacyjnych teatrów.

Nie chcę przez to sugerować, że *Pepsie* czeka taki właśnie los. O tym nie my będziemy sądzić. Jest to kwestia czasu, której próbę trzeba przejść; to jedyna przepustka do historii.

Ale jeśli o *Pepsie* mowa — warto zwrócić uwagę na pewien szczegół. Bohaterką sztuki jest dziewczyna, którą dawniej, w epoce wszechobowiązującej moralności mieszczańskiej, nazwalibyśmy bez wahania dziewczyną lekkich obyczajów. Nie jest to ów znany sprzed lat typ kobiety „upadłej”, którą pokazywano na scenie i rzucono, jak rękawiczkę w twarz „burżuazyjnej obłudzie”. *Pepsie* jest dziewczyną, która musi sama sobie radzić. Music-hall w którym występuje jako fordanserka nie jest dla niej drogą do kariery, czy namiastką „dolce vita”, jakie pokazuje Fellini w swoich filmach. Nie trudno dostrzec w niej zwykłego człowieka, który nie odnalazł własnej drogi, jak tysiące innych w społeczeństwie burżuazyjnym, gdzie czasami można zrobić karierę

jako modelka w domu mód, czy statystka w filmie, bo inne drogi awansu są na ogół zamknięte. Te drogi awansu są niedostępne nie tylko dla dziewczyny, jak *Pepsie*, ale i dla wielu tysięcy innych. Brak miejsca w szkołach, niepokonane trudności zdobywania wiedzy — nie pieści młodzieży.

Ale *Pepsie* ma niewątpliwą świadomość swojej kondycji społecznej i bierze — z tego tytułu — odwet za swoje literackie i teatralne poprzedniczki, którym nie zostało nic innego, jak ulica. Z przypadkowego spotkania z „bohaterem” *Pepsie* wyciąga inne zgoła wnioski. Wrodzona jej aktywność życiowa każe jej działać. Ale w jakim sensie? — Ta dziewczyna, której nie wprowadza się do „przyzwoitych” domów mieszczańskich okazuje się dobroczyńcą. Stać ją na to, aby to ona urządziła życie burzujom, którzy w głębi ducha, w myśl przesądów społecznych, pogardzają nią, dla których była, albo jeszcze jest — „wzrodem” społecznym. Ona okazuje się owym błogosławionym aniołem, na którego czekają safanduley życiowe. *Pepsie* bierze życie za rogi, dając tym przykład energii, tkwiącej w szerokich masach ludowych.

Autor nie wchodzi w mechanizm społeczny, utrzymujący tego rodzaju linie podziału. Ale nie wymagajmy zbyt wiele, ostatecznie — napisał sztukę dla teatru bulwarowego...

Nie pozbawionym zaś pikanterii faktem jest to, że autorem jest nie mężczyzna, jak można by sądzić, lecz pani, która postanowiła „wziąć życie za rogi”. Skomponowała sztukę w której debiutowała jako autorka i jako aktorka. Zagrała w życiu rolę *Pepsie*.

Okazuje się, że o wiele dziwniejsze, niż losy książek — jak mówi przysłowie łańskie „habent sua fata libella” — są losy ludzkie.

A. W.

Inspicjenta:

Jadwiga Adamowicz

Sufler:

Antonina Wojniuszowa

Kierownik techniczny:

Inż. Zygmunt Wisz

Oświetlenie:

Eugeniusz Otremba

Kierownicy pracowni krawieckich:

Stefan Snopek

Helena Cybula

Kierownik pracowni perukarskiej:

Eugeniusz Orłowski

Kierownik pracowni stolarskiej:

Jan Sypek

Prace malarskie:

Alojzy Klimek

Rekwizytor:

Michał Staszkievicz

Brygadier sceny:

Zygmunt Trzeciński

Bezplatny

CENA ZŁ 3,—